

Rząd musiał dopuścić Greenpeace do postępowania ws. Turowa

14 grudnia 2021

Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa zdecydowała się dopuścić Greenpeace do postępowania dotyczącego wydobywania węgla w Turowie. Wcześniej radykalna organizacja ekologiczna nie została uznana za stronę, bo poprzez swoje działania próbowała torpedować przedłużenie koncesji dla miejscowej kopalni do 2044 roku.



Poprzedni szef Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Michał Kurtyka, odmawiał Greenpeace udziału jako strony w postępowaniu dotyczącym przedłużenia koncesji na wydobywanie węgla w Turowie. Organizacja zdecydowała się więc na wniesienie skargi na tę decyzję, która została ostatecznie uwzględniona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny.

W ten sposób radykalni ekolodzy zostali dopuszczeni do postępowania koncesyjnego. Tymczasem Greenpeace kwestionuje wydane w 2019 roku pozwolenie dla spółki PGE GiEK, przewidujące możliwość dalszej eksploatacji kopalni do 2044 roku.

Organizacja twierdzi bowiem, że przy akceptacji rozbudowy odkrywki nie wzięto pod uwagę jej skutki dla środowiska i zabytkowej miejscowości Opolno-Zdrój. Podobnych argumentów używają zresztą sąsiednie Niemcy i Czechy. Wniesienie przez Czechy skargi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej spowodowało zresztą, że we wrześniu nałożył on na nasz kraj karę pieniężną w wysokości 500 tys. euro dziennie.

Górnicy pracujący w Turowie organizowali protesty przeciwko

decyzji Unii Europejskiej, między innymi udając się do Luksemburga przed siedzibę Trybunału Sprawiedliwości UE. Związki zawodowe podkreślają, że zamknięcie kompleksu zachwiałoby polskim systemem energetycznym oraz stanowiłoby zagrożenie dla blisko 50 tys. miejsc pracy.

Na podstawie: 300gospodarka.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)